

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/2348,I-smiesznie-i-strasznie-Promocja-Biuletynu-IPN-o-humorach-okupacyjnych-i-peerelowskich.html>
18.03.2026, 02:58

„I śmiesznie, i strasznie”. Promocja „Biuletynu IPN” o humorach okupacyjnych i peerelowskich - Warszawa, 22 lipca 2008 r.

22.07.2008

Ponad dwieście osób przybyło na spotkanie promocyjne lipcowego numeru [„Biuletynu IPN”](#) w sali wystawienniczo-konferencyjnej Instytutu w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 21/25. Wśród gości można było dostrzec twarze świadków historii, znanych historyków, dziennikarzy, ale licznie zawitała także młodzież. Przyszły niekiedy całe rodziny, najmłodszy uczestnicy spotkania raczkowali po podłodze. Wszyscy mieli okazję zobaczyć uśmiechniętą twarz IPN.

To spotkanie jest pierwszym z cyklu poświęconego kulturze niezależnej – powiedział Prezes IPN dr hab. Janusz Kurtyka. – Nie zgadzamy się na skazanie na zapomnienie kultury niezależnej, która pomogła nam przetrwać okres komunizmu.

Dowcip jako oręż w walce, najpierw z okupantami, potem z narzuconą komunistyczną władzą ukazali: prof. Paweł Wieczorkiewicz, dyrektor BEP IPN dr hab. Jan Żaryn, Jan Pietrzak i prowadzący krótką gawędę o peerelu redaktor naczelny „Biuletynu IPN” Jan M. Ruman. Rozmówcy przypominali humory, które były lekarstwem i bronią Polaków w czasach komunistycznej opresji, ale wspomnieli także o surowych karach, które spadały na autorów i osoby upowszechniające satyrę polityczną. Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym (sic!) za rozpowszechnianie dowcipów o komunistach karała dwuletnim pobytem w obozie pracy przymusowej, grzywnami lub odebraniem mienia. W tym sensie było nie tylko śmiesznie, ale i strasznie.

Głównym punktem programu był występ Jana Pietrzaka, który bawił salę humorami z kolejnych dekad peerelu, parodiował Gomułę, ale też skłaniał do refleksji poważniejszymi pieśniami z okresu komuny. Ukoronowaniem recitalu było odśpiewanie przez wszystkich zebranych na stojąco piosenki-hymnu „Żeby Polska była Polską”.

Prezentacji „Biuletynu IPN” towarzyszyła wystawa rysunków satyrycznych „Andrzej Krauze z lat 1973-1983”. Po części oficjalnej, podczas kularowych rozmów wystawę „sprywatyzowano” – z ponad trzymetrowych plansz z humorami każdy mógł sobie wyciąć jeden obrazek na pamiątkę. Oprócz poczęstunku rysunkami Krauzego, redakcja częstowała uczestników spotkania najnowszym numerem „Biuletynu IPN”.

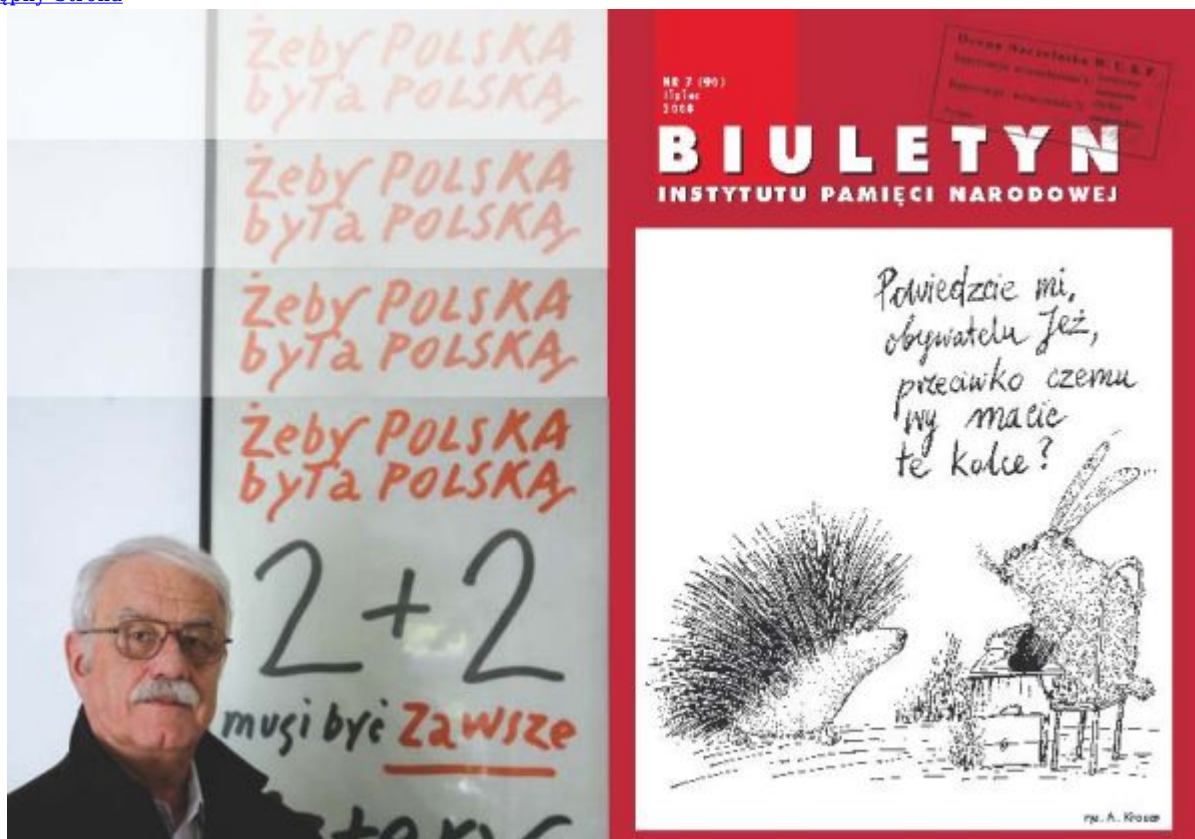
W czasie rozmowy i koncertu można było oglądać prezentację przygotowaną przez Leszka Rysaka. Rozmowie towarzyszyły powiększenia humorów Andrzeja Krauzego, występowi Mistrza Jana – fragmenty teczki Sprawy Obiektowej „Tercet”, ukazujące tropienie i utrudnianie przez bezpieczeństwo artystycznych Jana Pietrzaka (artykuł na ten temat zostanie zamieszczony w sierpniowo-wrześniowym numerze „Biuletynu IPN”). SO „Tercet” to jeden z przykładów, jak bardzo władza komunistyczna obawiała się walki za pomocą satyry.

Dobrą wiadomością podaną na koniec była informacja o zwiększeniu liczby egzemplarzy „Biuletynu IPN” przekazywanych do sprzedaży w empikach, salonach prasowych „Ruch” i księgarniach. Redakcja zapowiedziała też organizowanie spotkań promocyjnych kolejnych numerów.

Zdjęcia z promocji: Leszek Rysak

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)





Przed spotkaniem...



To spotkanie jest pierwszym z cyklu poświęconego kulturze niezależnej – powiedział prezes IPN dr hab. Janusz Kurtyka



Gawęda o peerelu (widzianym przez pryzmat dowcipów)